

Ty, sprawdź! Coś takiego zrobiłem
Mordo, chyba czegoś prostszego potrzebujemy
Prostszego? A to nie ma problemu...

Przychodzą w biznesach to muszą poczekać
Czas mi ucieka z Philippa Pateka
Keta gruba jak na psach kartoteka
Jak pożar płonie to znikać, nie czekać
Plik, nie koperta
Bi eM się trzyma w zakrętach, towar w silniku Iveca
W szklance - lód, mięta, limeta, Olmeca
Cook wypieka steka
Na ścianie olejny Moneta, kurwa nie tapeta
Kolega wygląda jak Przemek Saleta
Blondyna to kurwa Aneta
W wicie Berreta, w niej stygnie full metal
Ale jej typ cały w fejkach, więc płynie jej makeup
Kierunek Nicea, nie kuchni Ikea
Oryginał a nie zioło w vape'ach
Carrera to tu jest idea, gotówkę ładuje w gamepack
Jej ciało ideał, jest piękna, jest naked, cała w olejkach
Francuska riviera, hajsu tyle, że kuriera zamówię na backup
Jak sprane masz dłonie to kremuj Nivea, ja lecę do Cape Town
O reszcie dowiesz się z neta, nerwowo paląc peta
Słabo to pewnie wygląda przez okular Guessa
Z resztą gdzie się tu pchasz to jest VIP strefa

Stowa, wydaję ją jakbym spluwał
Stowa, wydaję ją jakbym spluwał

Towar z Amsta
Prozac, Amstaff
Dupy każda bijacz
Morda, auta nawet kurwa nie waż się dotykać
Torba, kłamka, gouda, sankcja
Tańce, diament, brylant
Raperem jest Marcel, a gangsterem Andrzej Chyra

Louis, Louis
Idź w chuj, zabierz ten teatr
Jak wkurwi para chuji mnie z CBA
Wypije z marakui drink w RPA
Walker jest w kranie
Zasilam miasto jak Enea
Rolex nie kłamie
Porsche nie tanie
A zaczynaliśmy w bramie jak de Gea
Zawsze pełna apteczka, kawior, białuga, na kanapeczkach
Kwadrat kupiłem, to sama mieszka tam
Gorąca dwudziestka radia Eska
Jak ma na imię, niech ma Agnieszka
Gwiazda na masce nie na zawieszkach
Gram na spadkach, gram na wzrostach
Nie gram na resztkach
Czujesz jak pachnie, Balenciaga
Pera Palace, nagle Praga
Wbijam po dwunastej, dalej naga

Mówię to wyraźnie, nalej Aga
Saint Laurent, Prady skoki, Dom Perignon, Victoria body
Tego Hennessy nie trzeba chłodzić
Co ty kurwa jego mać robisz?
Pokaże ci pięćset tysięcy, ten jeden raz sobie dobrze obetnij
Tyle pieniędzy, że wydział stołeczny, by tego nie zmieścił
Sygnet BVLGARI, zielone Kawasaki
Rucham ją tak, że mi sama płaci
Twoja stara szmata, ratatatatatatatatata

Stówa, wydaję ją jakbym spluwał
Stówa, wydaję ją jakbym spluwał

Towar z Amsta
Prozac, Amstaff
Dupy każda bijacz
Morda, auta nawet kurwa nie waż się dotykać
Torba, klamka, gouda, sankcja
Tańce, diament, brylant
Raperem jest Marcel, a gangsterem Andrzej Chyra